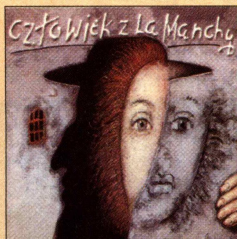


665

Przekrój

KRAKÓW

T. Nr 40 07-10-2001



WYGRANA WALKA Z WIATRAKAMI

Jaka jest kondycja polskiego teatru muzycznego – wie nawet ten, kto niczego o nim nie wie. Paradoksem wydaje się bowiem, iż każda kolejna próba w tym trudnym gatunku zatracą posmakami autentycznego heroizmu i szczerego pionierstwa. Tak jest również w przypadku zarówno scenicznej, jak i płytowej wersji spektaklu Mitcha Leigha (muzyka) i Dale'a Wassermana (libretto) „Człowiek z La Mancha”, wedle – rzecz jasna – „Don Kichota” Cervantesa. Autorzy chcieli stworzyć formę, którą określili jako „nowoczesną tragedię muzyczną”. Premiera odbyła się w 1965 roku. Trudności kolejnym realizatorom sprawia również to, że do historii wpisało się już genialne wykonanie Jacquesa Brela. Reżyserem polskiego spektaklu nagranych na płycie jest Józef Opalski – znawca i miłośnik nie tylko Brela. Spektakl miał premierę w chorzowskim Teatrze Rozrywki w 1997 roku – Opalski zaś (współpracujący z tą sceną nie po raz pierwszy) postawił na śpiewaków doświadczonych i rzetelnych. Główną rolę (tak Cervantesa, jak i Rycerza Smętnego Oblicza) powierzył chodzącej legendzie scen śląskich – Stanisławowi Ptakowi, który głos ma jak dzwon, jest aktorem wdzięcznym, lubianym i wyposażonym w odpowiednią dawkę iście brechtowskiego dystansu. Partneruje mu Jacenty Jędrusik – którego niepodważalny sukces w roli Mistrza Ceremonii w „Kabaracie” utwierdził w wokalne i dramatycznej perfekcji. Dulcyneą jest Maria Meyer – od wielu lat wykonująca tego typu repertuar. Recepta okazała się zatem prosta – doświadczenie i miłość do tego, co się zna. Nie ma na tej płycie rutyny i nudziarstwa. Jest radość śpiewania i emocjonalne podejście do tego, co się robi – rzadko widziane na scenie i słyszane na krajowych płytach. Orkiestra pod batutą Jerzego Jarosika gra znakomicie – dęciaki i przeszkadzajki brzmią tak, jakby muzycy nigdy nie opuścili Andaluzji. Przedsięwzięcie ze wszech miar udane – wbrew malkontentom, którzy nie wierzą, że chcieć – to móc. Nawet u nas wcześniej czy później wiatraki przegrają.

JERZY KIERNOS

Teatr Rozrywki w Chorzowie, „Człowiek z La Mancha”